

Nergal na rozdrożu

Adam Nergal Darski jest liderem blackmetalowej grupy Behemoth, jednego z najbardziej rozpoznawalnych na świecie polskich zespołów rockowych. Kilka lat temu stał się powszechnie znany z powodu swojego związku z Dorotą Dodą Rabczewską.

Dużą sympatię publiczną zyskał tocząc wygraną walkę z białaczką. Niedawno stało się o Darskim znowu głośno, gdy został jurorem programu „The Voice of Poland” emitowanego przez telewizję publiczną. Katolickie i prawicowe media oprotowały ten fakt z powodu jego „satanistycznych” poglądów.

Mało chlubnym faktem w biografii Nergala jest niedawno reaktywowana znajomość i zapowiedź współpracy z **Robertem Robem Darkenem Fudalim**, liderem **Gravelandu**, niestawnej grupy NSBM (narodowosocjalistyczny black metal) – wielokrotnie opisywanej na naszych łamach (vide np.: Black Metal Syndicate: *Faszyzm w black metalu*. „NIGDY WIĘCEJ”, nr 3, 1996; Zbigniew Michalczyk: *Black metal między satanizmem, poganizmem i neonazizmem*. „NIGDY WIĘCEJ”, nr 16, zima-wiosna 2008; Rafał Pankowski: *Metafizyka głupków – rzecz o narodowosocjalistycznym black metalu*. nr 17, zima-wiosna 2009). Co prawda, wiarygodność

informacji obniża fakt, że ujawnił ją sam Fudali, ale wspólne zdjęcie nie pozostawia wątpliwości – kontakt miał miejsce.

Zaskakuje to, zwłaszcza że Behemoth od lat był jednym z nielicznych, chlubnych wyjątków na krajowej scenie black metal, który raczej stronił od kontaktów z rasizmem i neonazizmem. Co prawda, stawiając pierwsze sceniczne kroki Darski (wtedy używający pseudonimu **Holocausto**) nagrał wspólnie z Fudalim drugie demo Behemotha *The Return of the Northern Moon* (1993 rok), potem jednak konsekwentnie trzymał się z daleka od tego typu aliansów i postawa ta sprawiała wrażenie szczerzej.

Podobnie jak szczerze wydawała się brzmieć deklaracja wygłoszona w wywiadzie na łamach tygodnika „Przekrój” (*Śmierć sprzedaje się dobrze*. „Przekrój”, 14.12.2010): „Rzeczywistość ma wiele barw. Nie czuję, żeby to się kłóciło z moim światopoglądem, raczej się z nim zająbia. Kult siły nie jest jednoznaczny z deptaniem wszystkiego, co słabe.



Adam Nergal Darski (w środku) i **Robert Rob Darken Fudali** (po prawej)

Chyba że mówimy o jego zwulgaryzowanej wersji z żołnierskim butem na sztandarze i z krematoryjnym kominem w tle. Ale takim kultem się zwyczajnie brzydzą, jak wszystkim, co uderza w wolność jednostki”.

Jak wygląda prawda, pokaże najbliższa przyszłość...